Stanowisko Klubu Radnych „RAZEM DLA DĘBLINA”

W Internecie oraz niektórej prasie lokalnej zostało opublikowane i zamieszczone Oświadczenie Burmistrz Miasta Dęblin Beaty Siedleckiej odnośnie przebiegu sesji budżetowej. Od osoby na takim stanowisku mieszkańcy oczekują innego styl wypowiedzi. Określenia pani Siedleckiej wzięte z jej „Oświadczenia” min.: „hucpa”, „gest Kozakiewicza”, „ochłap”, „budżet został rozdrapany”, „radny sprzedał się ” oraz błędy ortograficzne nie przystoją Burmistrzowi Miasta Dęblin a tak się pod nim podpisuje. Wydawałoby się, że prawnik powinien umieć się wypowiadać zgodnie z zasadami etyki zawodowej i dobrymi obyczajami. Każdy radca prawny tym bardziej Burmistrz z wykształceniem prawniczym ma obowiązek unikania konfliktów i jest obowiązany dbać o godność zawodu nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych ale również w działalności publicznej i w życiu prywatnym a także wszystkich traktować z szacunkiem, zachować umiar i takt w swoich wypowiedziach oraz powściągliwość w okazywaniu osobistego stosunku do stron i organu, któremu podlega a takim jest w tym przypadku Rada Miasta Dęblin. Styl wypowiedzi Burmistrz Siedleckiej w „Oświadczeniu …” daleko odbiega od stylu wypowiedzi radnych na sesji budżetowej. Język jakim posługuje się Burmistrz Siedlecka w przeciwieństwie do Rady Miasta to język nienawiści, osobistej zemsty, język jątrzenia i skłócania społeczności Dęblina.

W związku z tym mieszkańcom należy się wyjaśnienie tych „sensacyjnych” doniesień z obrad Rady Miasta. Sesja przebiegła w sposób prawidłowy, zgodny z zapisami Statutu Miasta i uchwały dotyczącej procedury uchwalania budżetu, które pani Siedlecka powinna znać. Dziwną się wydaje sytuacja kiedy prawnik Burmistrz myli pojęcia i role podstawowych organów w gminie: Rady Miasta Dęblin- organu stanowiącego i kontrolnego i Burmistrza Miasta Dęblin – organu wykonawczego. To radni są uprawnieni z racji sprawowanego mandatu do krytyki Burmistrza, organu wykonującego uchwały Rady Miasta a nigdy odwrotnie. Nie licuje to jeszcze raz należy podkreślić z zasadami etyki i godności zawodu prawnika oraz z zapisami statutu Miasta Dęblin i regulaminu działania Rady Miasta Dęblin, do którego zobowiązany jest stosować się każdy włodarz Dęblina. Należy wyraźnie podkreślić, że Rada Miasta uchwala budżet a Burmistrz go wykonuje. Burmistrz tworzy projekt uchwały budżetowej, nad którym następnie pracują radni i ich obowiązkiem jest stworzenie takiego dokumentu, który będzie uwzględniał oczekiwania mieszkańców. Radni jako reprezentanci swoich osiedli składali do 15.10.2015r. wnioski do budżetu. Niestety żaden z wniosków radnych z Klubu „Razem dla Dęblina” zgłoszonych do projektu uchwały budżetowej nie został pozytywnie zaopiniowany przez panią Burmistrz. W projekcie uchwały i autopoprawce do niej znalazły odzwierciedlenie tylko własne pomysły pani Siedleckiej i jej grona doradców a nie rzeczywiste oczekiwania mieszkańców naszego miasta.

Pani burmistrz pisze w Oświadczeniu: cyt. „…każdy radny klubu dostał „ochłap” za podniesienie ręki…”- dziwne, że przedsięwzięcia pani Siedleckiej to działania inwestycyjne a ważne sprawy osiedli które chcą realizować radni to „ochłapy”.

Pani burmistrz pisze: cyt. „..lwią część zagarnął prowadzący obrady radny A. Banaś na remont ulicy Wiejskiej, inwestycji bez przygotowania (brak podziału działek prywatnych i przekazania ich pod drogę, brak kanalizacji, e.t.c.)”. Pani Siedlecka sama sobie zaprzecza, na tą „nieprzygotowaną” wg niej inwestycję sama zabezpieczyła środki finansowe w autopoprawce do budżetu miasta tylko, że w mniejszej wysokości. Na sesji w grudniu 2015 r. poinformowała Radę Miasta, że dokumentacja jest wykonana i odebrana. Inwestycja ta jest wraz z budową ul. Sochackiego jest najlepiej przygotowaną inwestycją do ogłoszenia przetargu w 2016 r. na w jej wykonanie. O kanalizacji w osiedlu Masów, pomimo składanych wniosków, pani Burmistrz nawet nie wspomniała przy budżecie. Podział działek przy tej inwestycji byłby na pewno potrzebny, gdyby mieszkańcy chcieli budowy autostrady.

Postulatem mieszkańców była modernizacja drogi, polegająca na utwardzeniu nawierzchni kostką, żeby ludzie nie grzęźli w błocie w drodze do kościoła czy dzieci idąc do szkoły. I tak powinna wyglądać przyjęta dokumentacja chyba, że zaprojektowano autostradę. Gdyby Rada zgodziła się na modernizację tej drogi przez 3 lata, jak wnioskowała w pani Burmistrz, to inwestycja byłaby przygotowana? Jest to czysta hipokryzja i manipulacja mająca na celu deprecjację radnego oraz wprowadzenie zamieszania i oszukanie mieszkańców.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Radny J. Sobiech otrzymał środki na nakładkę na ulicy Środkowej (bezpodbudowy i krawężników a także kanalizacji)".

Radny Jerzy Sobiech na posiedzeniu komisji i sesji nie mówił, że nie chce montażu krawężników i tłumaczył pani Siedleckiej, że kanalizację w odległej przyszłości można poprowadzić w istniejącym pasie zieleni. Nie wykonanie nakładki tej drogi może spowodować całkowite jej zniszczenie w najbliższych latach.

Pani burmistrz pisze cyt. „Radny D. Skóra „pocieszył się" remontem części chodników na ul. Kowalskiego, chociaż o remont w pierwszej kolejności prosiłby się chodnik przy ul. Ścibiora, nie mówiąc już o tym, że gospodarność i rozsądek nakazywałaby przekazać te pieniądze w tym roku na kompleksowe zakończenie zadania modernizacja parkingu i drogi dojazdowej do Miejskiego Przedszkola Nr 4 na Oś. Lotnisko, gdzie większość mieszkańców przyprowadza i przywozi swoje dzieci".

Tak się składa, że p. Siedlecka nie zamierzała realizować remontu chodnika przy ul.Ścibiora, mimo wniosku radnej R.Rodzik i obietnic mieszkańcom – nie umieściła go w projekcie. „Gospodarność" pani burmistrz i „troska" o dzieci z osiedla Lotnisko kazała jej zadanie modernizacji parkingu i drogi dojazdowej do Przedszkola nr 4 rozłożyć na trzy lata i przekazanie pieniędzy z remontu chodnika ul. Kowalskiego nie zakończyłoby zadania, bo jest to tylko ¼ całości kosztów.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Radna K. Mikusek z Oś. Jagiellońskie podniosła rękę za siłownię plenerową…".

Kto był na placu zabaw i boisku os. Jagiellońskiego wie jakie tam są potrzeby. Przeznaczanie kwoty tylko 15 tys. jak chciała p.Siedlecka nie załatwiłoby sprawy siłowni. Przedstawiany przez nią plan uzbierania drugiej połowy wśród mieszkańców osiedla jest mało realny i stwarzał by precedens. Dlaczego jedni muszą dokładać ze swoich własnych pieniędzy, a inni mają wszystko realizowane ze środków budżetowych.

Pani burmistrz pisze: cyt. „…a radna R. Mikusek z Michalinowa za placem zabaw, który planuje wybudować na nieswoim gruncie".

Radna Renata Mikusek wnioskowała o wykup nieruchomości na których obecnie są kontenery świetlicy osiedlowej i planuje budowę placu zabaw. Na tych nieruchomościach planowana jest budowa pompowni ścieków, a więc teren i tak jest potrzebny miastu.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Radny S. Chomżyński postanowił „sprzedać się" za kilka miejsc parkingowych przy ul.15 PP Wilków, nie myśląc o tym, że jego mieszkańcy liczyliby zapewne na remont całej ulicy wraz z zatokami parkingowymi".

Radny Sławomir Chomżyński chce przy wyremontowanej prawie w całości w 2013r. ul.15 PP Wilków biegnącej przez nowe osiedle wykonać nowe nawierzchnie w zatokach parkingowych. Za zabezpieczone pieniądze można wykonać nie kilka a blisko sto miejsc parkingowych. Pani Siedlecka wypowiadając się w kwestii istniejącej infrastruktury powinna wiedzieć w jakim jest ona obecnie stanie.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Radni W.Warenica i H.Wiejak, chociaż mieli w projekcie budżetu burmistrza zapewnione środki na wykonanie parkingów w ulicy Wiślanej to

postanowili przyłączyć się do klubowego głosowania za dodatkowe dwie zabawki na placu zabaw.
Radni z osiedla Wiślana mają prawo zabiegać o remont mocno wyeksploatowanego placu zabaw, a zabezpieczona na parkingi kwota przez p. burmistrz była niewystarczająca.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Wreszcie przewodniczący Rady Miasta/ przewodniczący klubu Razem dla Dęblina (niewiadomo co ważniejsze) radny W.Chochowski przydzielił sobie siłownię plenerową na i tak dobrze doposażonym obiekcie „Orlika" przy ZSO w Dęblinie, nawiasem mówiąc droższą o 30% od pozostałych tego typu obiektów które już funkcjonują w mieście od zeszłego roku".
Radny Waldemar Chochowski głosował za wykonaniem siłowni plenerowej na terenie sportowym ZSO z tego powodu, że jest to obiekt wykorzystywany w pełni od godziny 5 rano do 23 w nocy przez mieszkańców miasta i w czasie zajęć szkolnych przez uczniów. Wiele trenujących na tym obiekcie osób zwracało się z wnioskami o wykonanie siłowni plenerowej wyposażonej w pełną infrastrukturę, a taka kosztuje około 40 tysięcy.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Radni klubu Razem dla Dęblina zignorowali ważne zadanie jakim jest dokończenie ulicy Wiatracznej jako końcowy etap rewitalizacji centrum miasta".
Zadanie remontu ulicy Wiatracznej nie było umieszczone w rewitalizacji centrum miasta. Może to burmistrz wyjaśni mieszkańcom jakim cudem odgałęzienia ulicy Wiatracznej nie zostały zrealizowane mimo, że ogłoszony przetarg je zawierał. Pisze przecież o tym w wydanym ostatnio „Informatorze Urzędu Miasta". Kto i dlaczego usunął te fragmenty ulicy z zatwierdzonej przez radnych w 2015 roku inwestycji?

Pani burmistrz pisze: cyt. „Zdjęli środki na projekt kanalizacji sanitarnej w ul. Warszawskiej, gdzie mieszkańcy do tej pory nie mogą doczekać się tej zdobyczy cywilizacji".
Omawiany projekt nieskanalizowanej w całości ulicy Warszawskiej tak naprawdę miał dotyczyć ul.Wąskiej na odcinku od parkingu za UM do nieczynnego kina Irena. Zabudowy mieszkaniowej przy tej ulicy nie ma, istnieje na drugim końcu działek od strony ul.Warszawskiej a to ponad 100 m. Kogo będzie stać na doprowadzenie jej do budynków? Już jeden zapłacony i niezrealizowany z braku środków finansowych projekt tej kanalizacji stracił ważność.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Wreszcie zabrano z projektu budżetu burmistrza znaczne środki finansowe na remont trybun na stadionie miejskim i uruchomienie obiektu sportowego w którym znalazłyby się prawdziwe natryski, szatnie i pokoje sędziowskiego".
To burmistrz zaproponowała w autopoprawce do budżetu zdjęcie środków z budowy pawilonu sportowego na stadionie miejskim w wysokości 650 tys. Radni uważają, że remont trybun może zaczekać- zniszczyli je przecież kibice i tylko oni z nich korzystają. Zaplanowane 200 tys. ma wystarczyć na obiekt sportowy (ciężko burmistrzowi użyć słowa kontenery) z prawdziwymi natryskami, szatniami i pokojem sędziowskim. Takie zaplecze socjalne jest na tą chwilę niezbędne, aby mogły rozgrywać się tam mecze.

Pani burmistrz pisze: cyt. „Rzeczony Klub nie omieszkał zabrać zaplanowane środki finansowe na konieczny remont Urzędu w związku z awarią hydrauliczną jaka miała miejsce w grudniu 2015r. i jednocześnie uszczuplił środki na bieżące utrzymanie Urzędu wskazując, że należy je przeznaczyć na regulację wynagrodzeń pracowników".
Budynek Urzędu Miasta jest ubezpieczony w związku z czym remont zostanie pokryty z pieniędzy zewnętrznych. Pani burmistrz zamierzała dokonać podwyżki wynagrodzeń pracowników UM z pieniędzy inwestycyjnych, z których połowa jest planowana z zaciągniętego kredytu. Czy to jest gospodarne działanie? Radni Klubu zdecydowali, że jeśli pracownicy chcą podwyżki to można to zrobić tylko z „rzeczówki" UM, która jest mocno przeszacowana.

Pani burmistrz przeszkadza, że nad wnioskami do budżetu pracowali Stanisław Włodarczyk i Dariusz Wojdat. Klub nigdy nie ukrywał, że jest otwarty i chętnie korzysta z doświadczenia innych osób. Nikt nie ma monopolu na wiedzę dlatego korzystamy z uwag i wniosków mieszkańców naszego miasta, a do takich należą obecny Wicestarosta Stanisław Włodarczyk i były Burmistrz Dariusz Wojdat.

Przewodniczący Klubu Radnych „RAZEM DLA DĘBLINA”
Waldemar Chochowski